

Nowy Dziennik Łódzki

№ 66-73

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 86 — Tel. 101-99.

Rok III

Z KOTŁA NIEMIECKIEGO Spokój na wyższych uczelniach

Większość wszechnic rozpoczęło wykłady

WARSZAWA, 13.3. (PAT). — W dniu dzisiejszym we wszystkich wyższych uczelniach rozpoczęły się wykłady i ćwiczenia. WSH rozpoczęła pracę w środę. LWÓW, 13.3. (PAT). — Dzień zostały wznowione wykłady w akademii medycyny weterynaryjnej.

rektor Kutrzeba wzywając młodzież do zaprzestania strajku. Spokojnie nigdzie nie zakłócano.

Przed wykonaniem wyroku.

MIAMI, 13.3. (PAT). Wykonanie wyroku śmierci na mordercy burmistrza Czermaka odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Ile wynosi nagroda Nobla na rok 1933

SZTOKHOLM, 13.3. Nagrody Nobla na rok 1933 wynoszą sumę 850.000 koron, na każdą więc nagrodę przypadnie po 170.000 koron.

Wielka Brytania znosi zakaz wywozu broni

LONDYN, 13.3. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin na postawione pytanie Baldwin oświadczył, że rząd postanowił zniesić zakaz wywozu broni, uważając, że niema żadnej nadziei na zawarcie w najbliższej przyszłości międzynarodowego porozumienia w tej sprawie, byłoby zaś bez żadnej korzyści gdyby sama tylko Wielka Brytania utrzymywała ten zakaz. Spodziewany się jednak — oświadczył Baldwin — podjęcia rozmów w tej sprawie gdy tylko nadarzy się okazja.

Udaremniony zamach na Hitlera

BERLIN, 13.3. (PAT). — Z Monachium donoszą, że ujawniony został plan zamachu na kanclerza Hitlera. Zamach ten projektował dr. Arco, który został przez policję w niedzielę aresztowany. Arco przyznał się do przygotowywanego zamachu na Hitlera. Hirabia Arco, jak wiadomo, w r. 1919 zastrzelił ówczesnego premiera Bawarskiego Eisnera, należącego do niezależnej partii socjal-demokratycznej.

Obrady w Monachium

BERLIN, 13.3. (PAT) W Monachium odbywają się w dalszym ciągu pertraktacje co do utworzenia nowych rządów w krajach południowych Rzeszy: w Bawarii, Wirtembergii i Badenii. Dotychczas nie osiągnięto jeszcze porozumienia.

Kanclerz Hitler, który bawi obecnie w Monachium, pozostaje tam do jutra. Na środę wyznaczono zostało posiedzenie gabinetu.

Roosevelt występuje przeciwko prohibicji

WASZYNGTON, 13.3. (PAT). Prezydent Roosevelt wrócił się do kongresu o natychmiastowe ulegalizowanie sprzedaży piwa i napojów o dozwolonym przez konstytucję procencie alkoholu, aby uzyskać dochód, który zra-

Zwalczanie komunistów i socjalistów

BERLIN, 13.3. (PAT) Na całym obszarze Prus Wschodnich policja przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu broni. Aresztowano wielu komunistów i socjal-demokratów. Dom związków zawodowych w Królewcju zajęły oddziały szturmowców. Doszło do wymiany strzelców, w których wyniku 5-ciu Reichsbannerowców odniosło rany. Zajęto potem dom fm. Brauna, w którym mieścił się wydawnictwo i spółdzielnia socjal-demokratów.

Na Śląsku, w Opolu, policja dokonała rewizji u komunistów, skonfiskowano wielką ilość wydawnictw.

BERLIN, 13.3. (PAT) — Dom związków zawodowych w Halle — obsadzony przez oddziały szturmowe, a następnie zamknięty przez policję.

Zamykanie sklepów żydowskich

WROCŁAW, 13.3. (PAT) — Członkowie hitlerowskiej bojówki spowodowali zamknięcie domu towarowego Blasse. Również kilka w pobliżu znajdujących się sklepów żydowskich było w ciągu dnia dzisiejszego zamkniętych.

Nie szanują nawet eksterytorjalności

WIEDŃ, 13.3. (PAT) „Sonn und Montags Ztg“ donosi z Berlina, że narodowi socjaliści pobili na ulicy małżonkę posła włoskiego z powodu jej rzekomego wygłędu żydowskiego. Wyciągnięto ją z auta, potrąbiono a następnie aresztowano. Dopiero w przyrzeciu policji stwierdzono pomyłkę.

Zamordowanie adw. socjalisty

BERLIN, 13.3. (PAT) Biuro

Od Wydawnictwa

Po kilkunastu dniowej przerwie oddajemy do rąk P.T. Czytelników numer naszego pisma: *O powodach przerwy piszemy szczegółowo na str. 3.* Tutaj chcieliśmy tylko przepraszyć naszych Czytelników i Przyjaciół za tygodniowe milczenie i podziękować gorąco tym wszystkim, którzy po zachwianiu się wydawnictwa pospieszyli nam z pomocą, z otuchą, z wyrazami szczerzej sympatii. Tak oddźwięk w kolach społecznych i taka reakcja kazała nam zdołać energię i nie dopuścić do upadku pisma, o konieczności i celowości istnienia którego przekonani nie sami czytelnicy. „N. Dziennik Łódzki“ wyszedł i wychodzić będzie. Przy okazji zawiadamiamy naszych P. T. Prenumeratorów, iż administracja wydawnictwa udziela całkowitej bonifikaty za niedostarczone numery.

Conti komunikuje: W niedzielę, o świcie do zamieszkałego w Kielu adwokata Spiegla nieznanymi osobnościami poczęli się dobijać do drzwi, wołając: „Otwórzcie, tu policja!” gdy Spiegel uchylił drzwi, padł strzałą raniąc go śmiertelnie, tak, że w czasie transportu do szpitala adwokat zmarł. Zabójcy uciekli. Spiegel był członkiem partii socjal-demokratycznej i występował często jako obrońca socjal-demokratów w procesach politycznych. W ostatnich wyborach kandydował z listy socjalistycznej.

Echa zajęć w Kehl

PARYŻ, 13.3. (PAT) — Saint Brice stwierdza w „Le Journal”, że dekret ministra Goeringa oświe-

lił wyraźnie incydenty w Gdańsku i Kehl. Nie ulega wątpliwości, że sprawa w Kehl wejdzie na porządek dzienny w Genewie. Dziennik wyraża opinię, że konferencja rozbrojeniowa nie powinna zakończyć tych spraw bez dokładnego ich zbadania.

Emigracja inteligencji z Niemiec

WIEDŃ, 13.3. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że daje się zauważyć masową emigrację polityków lewicowych, artystów, publicystów, dziennikarzy i w ogóle inteligencji z Niemiec do Austrii i Czechosłowacji. — M. in. osiadcima w Wiedniu Max Reinhardt.

NIEBYWAŁE REPRESJE W NIEMCZECH

Aresztowania i rewizje nie ustają

Komedja nowego ministerstwa czyli „ochrona” Hitlera

BERLIN, 13.3. (PAT) Akcja policyjna przeciwko komunistom i socjalistom trwa w dalszym ciągu. W Lipsku aresztowany został poseł socjalistyczny Seger. W Ludwikshafen aresztowano burmistrza oraz kilku komunistów i socjaldemokratów — członków rady miejskiej. W Dreźnie komisarz rządowy Saksonii wydał rozporządzenie, aby wydalac ze służby wszystkich urzędników i nauczycieli należących do partii komunistycznej. W Stumie w Prusach Wschodnich) aresztowano wszystkich przywódców socjal- demokratycznych i komunistycznych, w czasie aresztowania doszło do ostrej strzelaniny.

ry również w porozumieniu z odnosnymi ministrami decydującą będzie o przyznawaniu nowemu ministerstwu poszczególnych działów wchodzących dotychczas w zakres kompetencji innych ministerstw.

W Elblongu oddział szturmowy zajął miejscowy dom ludowy. Tutaj również dokonano licznych aresztowań socjal - demokratów i komunistów. W Pirmasens wykryto wielkie składy dynamitu. Również w górach Hartzu wykryto obryznie skład materiałów wybuchowych. Aresztowano 30 osób.

Podpalenie Reichstagu dziełem Goeringa?

Głosy prasy angielskiej o ostatnich wystąpieniach hitlerowców

LONDYN[13-3. Pat. Dzienniki ob-szernie donoszą o opanowaniu miasta Speyer przez uzbrojonych hitlerowców, podkreślając iż Speyer leży na lewym brzegu Renu i znajduje się w zdemilitaryzowanej strefie gdzie niedozwolone jest pojawianie się uzbrojonej sily. „Daily Ekspres” podaje że wiadomość o wtargnięciu do Speyer uzbrojonych hitlerowców podała „Telegrafen Union” należąca do Hugenberga i została następnie pod wpływem czynników politycznych wycofana w obawie wywołania alarmów we Francji.

Podpalenie Reichstagu dziełem Goeringa?

Równocześnie prezydent Rzeszy zatwierdził nominacje posła Goebelsa, dotyczącego szefa propagandy partii narodowo socjalistycznej, na stanowisko ministra oświadczenia i propagandy. Równocześnie prezydent Rzeszy zatwierdził nominacje posła Goebelsa, dotyczącego szefa propagandy partii narodowo socjalistycznej, na stanowisko ministra oświadczenia i propagandy.

LONDYN 13-3 Pat. „Daily Telegraph” ogłasza sensacyjną wiadomość przywiezioną przez pewnego Anglika z Berlina, stwierdzającą

Aresztowanie angielskich obywateli w Moskwie

Interwencja dyplomatyczna ambasadora

MOSKWA, 13.3. (PAT). — Ambasador angielski ponownie interwenjował w komisariacie ludowym spr. zagr. w sprawie aresztowania 4 obywateli brytyjskich. Zastępca komisarza ludowego s. z. Krestin-skiej oświadczył, że narządzie jeszcze nie posiada informacji o tej sprawie, a po ich otrzymaniu, natychmiast zawiadomi ambasadora W. Brytanji.

potwierdzenia aresztowania dokonane zostało na podłożu posiadania o szpiegostwo ekonomiczne.

Według kursujących pogłosek niezajdujących dotąd oficjalnego

A JEDNAK WYCHODZIMY!...

Różnie zareagowała opinia publiczna na wieść o chwilowym zawieszaniu naszego pisma.

Dowody sympatii i prawdziwego żalu ze strony organizacji robotniczych i pracowniczych, bardzo liczne i bardzo serdeczne objawy sympatii ze strony czytelników zrekonpensowały nie-liczne wprawdzie i jak się okazuje przedwczesne głosy zadowolone „przyjaciół” klasy pracującej i wywołany względami konkurencyjnymi drański rechot „Kurjera Łódzkiego”.

Zastanawiano się co jest powodem przerwy w ukazaniu się „Dziennika”; usłużnie kolportowano najfantastyczniejsze na ten temat pogłoski.

By rozwiać te legendy, by usprawiedliwić się jednocześnie wobec czytelników i przeprosić tych zwłaszcza z pośród nich, którzy zmuszeni byli z obrzydzeniem czytać „Kurjer Łódzki”, przynajmniej szczerze, iż istotnym powodem przerwy były trudności finansowe, nad pogłębieciem których wytrwale pracowali nasi „przyjaciele”.

Rozpoczynając w sierpniu ubiegłego roku wydawnictwo „Dziennika”, stwierdziliśmy wówczas, że nie jesteśmy i nie chcemy być przedsiębiorstwem obliczonym na zysk, że traktujemy pismo nasze jako placówkę społeczną, która służyłaby mogła uczyć i szczerze interesom klasy pracującej i interesów tych broniona.

Z drugiej znów strony chcieliśmy stworzyć placówkę pracy dla kilkunastu kolegów-zecerów, którzy po kilkunastuletniej pracy w „Kur. Łódzki” pozbawieni zostali możliwości zarobkowania za przeciwstawienie się ordynarnemu wyzyskowi pracy prywatnego przedsiębiorcy. Przedsiębiorca ten nie tylko jednak wyzyskiwał pracowników, lecz z całą świadomością łamał ustawy, przyjmując do pracy niewykwalifikowanych młodocianych i dziewczęta, które im się dotąd posługuje.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że czeka nas ciężka walka o zdobycie rynku, a raczej przeprawa o możliwości wejścia na ten rynek.

Zarówno ze strony „konkurencji” jak i „przyjaciół” uczyniono wszystko, by nas zdławić. Zaczęło się od stosowania nacisku na hurtowników i kolporterów w kierunku bojkotowania naszego pisma — to właśnie stało się przyczyną, która uniemożliwiła zorganizowanie sprzedaży ulicznej.

Użyto następnie wszelkich możliwych nacisków na organizacje udzielające nam swego poparcia i opieki. Wreszcie zaczęto wyłuskiwać z naszego grona poszczególnych ludzi, pragnących ze względów ideowych z nami współpracować. Szantaż i oszczerstwo, oto metody, które im posługiwano się w tej walce.

Tak się działo od początku istnienia naszego pisma i trwało to do chwili zawieszania wydawnictwa.

Spotęgowało to oczywiście nasze trudności finansowe.

Strajk ogólny w przemyśle włókienniczym Łodzi, który wybuchł częściowo w poniedziałek ubiegłego tygodnia, a w ciągu następnych kilku dni objął wszystkie zakłady wspomnianego przemysłu, wbrew przewidywaniom przemysłowców nie załamał się ani pod koniec ubiegłego tygodnia, ani też w ciągu dnia wczorajszego.

Wedle zgodnych w tym względzie doniesień sfer robotniczych, jak i zrzeszeń przemysłowych, wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego w Łodzi były w dniu wczorajszym unieruchomione.

W oczekiwaniu narad z przemysłowcami

Zadanie komisji strajkowych, trudne zwłaszcza w pierwszej fazie strajku, wobec częstych prób złamania go, jest ostatnio ułatwione, albowiem ogół robotników czuwa nad tem, aby strajku nie przerywano, piętnując lamistraszków jako śmiertelnych wrogów obecnej walki o poprawę bytu.

Zwołane na dzień dzisiejszy konferencje w inspektoracie pracy odbędą się w dwóch terminach: pierwsza narada zwołana została na godzinę 17 (5-ta po poł.), ze związkami, występującymi pod firmą Chrześcijańskiej Demokracji, N.S.R.-owskiej „Pracy” i organizacji klasowych.

Na godzinę 19-tą (7 wieczór) zwołano następną naradę z przedstawicielami Związku Zawodowców.

Obydwie konferencje odbędą się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Wojtkiewicza, przy udziale stron obydwuch, a więc przedstawicieli robotników i przemysłowców.

Czy strajk będzie zastrzyżony?

Nastrój wśród strajkujących jest dobry.

Wczoraj, już w godzinach rannych, lokale związków wypełniły się strajkującymi.

We wszystkich związkach robotniczych omawiana była wczoraj sprawa ewentualnego zaostrenia strajku, przez ściągnięcie stałej obsługi fabryk, mającej za zadanie konserwację maszyn i urządzeń, jak również przez zwrócenie się o poparcie akcji strajkowej przez robotników innych działów przemysłu i przetwórczości w ogóle, poza włókiennictwem.

W sprawach tych żadnych decyzji nie powzięto, odkładając je na dzisiejszy wieczór, kiedy znane już będą wyniki narad w inspektoracie pracy.

Przed strajkiem w Częstochowie

Jak informują ze związku

Złoto, srebro, stare zęby i wszelką biżuterię kupuję i płacę najlepsze ceny

JAN CHMIEL

ul. Piotrkowska. 100. zakład jubilejski.

we nie w tym jednak stopniu, jak tego życzyli sobie pp. przemysłowcy, czy też wydawcy, a zwłaszcza jeden z tych wydawców, najintensywniej nas likwidujący, a

który bezpośrednio po naszym załamaniu się dał upust swojej radości w ordynarnej notatce, za którą zresztą poniesie odpowiednie konsekwencje.

Gdy kominy łódzkie dymić przestały Strajk w przemyśle włókienniczym trwa Sytuacja nie uległa żadnym zmianom

włókniarzy „Pracy” — jest wysoce prawdopodobnym wybuch strajku w częstochowskich zakładach przemysłowych.

Spodziewany wybuch strajku w Częstochowie ma za swoje podłoże tak jak i obecny zatarg łódzki, minimalne taryfy płac, stosowane przez przemysł częstochowski.

Należy zaznaczyć, iż prawdopodobny wybuch strajku w Częstochowie objąłby nie tylko przemysł włókienniczy, reprezentowany głównie przez „Union

Textile”, lecz również przemysł futowy i hutniczy.

Nie dbając o solidarność i wspólne dobro

Wczoraj podjęła częściowo pracę garść lamistraszków w fabryce Cyglera (Gdańska 91). Fabryka ta zatrudnia normalnie około stu ludzi. Robotnicy wspomnianej fabryki, należący do Z. Z. Z., wstrzymali się od pracy, zgodnie z dyrektywami związku — odseparowując się od lamistraszków.

2x pomnożyć w najmniejszym czasie liczbę radioduchodźców

powinno być dożeniem każdego radiolubowca

Musisz on wówczas posiadać:

- znaczka łączną Koncertu,
- znaczka wyróżniających wykonawców

ZACZĘĆCIE SWYCH ZNAJOMYCH DO ZAPISYWANIA SIĘ NA RABERABONENTOW!

Majstrowie solidaryzują się z akcją włókniarzy Protest przeciwko opłatom w Kasie Chorych Ostra krytyka gospodarki finansowej

Onegdaj w siedzibie Zw. Majstrów Fabrycznych R. P. odbyło się walne zebranie majstrów fabrycznych

Po przyjęciu sprawozdania zwołanego przez Zarząd, wyloniła się długa i burzliwa dyskusja, na temat gospodarki finansowej Związku.

Wszyscy mówcy w liczbie 23 w ostry sposób krytykowali gospodarkę byłego Prezesa Zarządu Głównego, Walentego Perczyńskiego i b. kierownika Związku Józefa Lipskiego.

Dalej mówcy wskazyli, że ilekroć żądano od Prezesa Perczyńskiego i kierownika Lipskiego

szczegółowych sprawozdań z działalności ich gospodarki finansowej zasłaniał się oni stale tajemnicą handlową. Całkowita odpowiedzialność za obecny stan Związku spada na wyższe wyżej wymienionych.

Aby nie dopuścić do zupełnej likwidacji majątku związkowego obecny zarząd główny zmuszony był poddać majątek związkowy pod opiekę Sądu.

Następnie zebranie uchwaliło protest przeciwko wprowadzeniu przez kasę chorych m. Łodzi opłatu za poradę lekarską, leczniczą i zmniejszeniu zasiłków chorobowych.

Dalej zebrani uchwaliłi, wysłać

Aby nie było nieporozumień, stwierdzamy, że chodzi tu o „Kurjer Łódzki”, inne bowiem pisma łódzkie, trzeba stwierdzić lojalnie, ograniczyły się do rzeczowych kulturalnych wzmianek.

Ktokolwiek zna wewnątrzne stosunki w „Kurjerze Łódzki”, kto zna machinacje czynione przez wydawców tego pisma, ten oczywiście odpowiednio potraktował „rewelację” sprytnego wydawcy.

Dalecy jesteśmy od tego, aby w walce z kimkolwiek stosować chamskie metody, używać ordynarych chwytów, sądzimy jednak, że wstąpienie „Kurjera Łódzkiego” upoważnia nas chyba do odwołania kulis i pokazania społeczeństwu stosunków, panujących w tym wydawnictwie; uczynimy to w najbliższych numerach naszego pisma.

Przechodząc do dalszych zamierzeń na najbliższą przyszłość pragniemy tu stwierdzić, że wierni pozostajemy wytkniętym przez nas kierunkowi, że cały swój wysiłek skierujemy na obronę słusnych spraw i praw polskiego najemnika, walki o uspołecznienie tego najemnika, budzenia w nim godności zawodowej i obywatelskiej.

Wzamięn oczekujemy od świata pracy dalszych dowodów zaufania i sympatii, które w ciężkich chwilach dni ostatnich, przekonały nas o celowości dalszych wysiłków dla prowadzonej z najlepszą wolą służby społecznej.

Red.

Kottoniarze nie ustąpią Strajk w dalszym ciągu trwa

Wczoraj, w godzinach rannych, odbyło się w kinoteatrze Oświatowym ogólne zebranie strajkujących kottoniarzy.

Zebrań przewodził prezes związku, p. Pohł.

Sprawozdanie z przebiegu akcji dotychczasowej wygłosił p. Koliczka-Piechotka.

W toku ożywionej dyskusji zgromadzeni powzięli uwagę na rozważanie bezpodstawnego pogłosku, jakoby kottoniarze solidaryzowali się ze strajkującymi włókniarzami i podtrzymywali akcję ze względu na strajk w przemyśle włókienniczym.

Zgromadzeni powzięli uchwałę, w której stwierdzili, iż solidaryzując się najzupełniej z postulatami robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, uważają jednak, iż wobec podjęcia przez kottoniarzy akcji strajkowej już przed czterema tygodniami — akcję tę uważać należy za odrębną. Rokowania o likwidację zatargu w przemyśle kottonowym prowadzone były i prowadzone być winny niezależnie od akcji, prowadzonej przez związki robotnicze włókniarzy.

W dalszym ciągu uchwały tej postanowiono wytrwać w akcji

strajkowej, bez występowania do pracodawców o wszczęcie rokowań, jak również bez przystępowania do pracy przed opracowaniem cennika płac, odpowiadającego żądaniom strajkujących.

Zgromadzeni stanęli na stanowisku, iż przemysł północno-wschodni Łodzi winien sam troszczyć się o możliwie rychłą likwidację strajku, albowiem zagrożony on jest od dawna konkurencją warsztatów prowincjonalnych, które mogą obecnie strajk w Łodzi wykorzystać przez przejmowanie zamówień.

TRAGEDJA BRZUCHOWIC

Rita Gorgonowa przed sądem przysięgłych Co wykazał do tej pory przewód sądowy

Od 6 dni toczy się w Krakowie proces przeciwko Ricie Gorgonowej oskarżonej o zamordowanie s. p. Lusia Zarembianki. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonej skrytobójcze morderstwo z art. 136 K. K.

Prokurator kładzie szczególny nacisk na okoliczność, iż sprawca musiał się znajdować w obrębie willi i że czynu mógł dokonać tylko ktoś z domowników. Według tezy oskarżyciela, Gorgonowa postanowiła usunąć Zarembiankę, widząc w niej przeszkodę dla utrzymania dobrych stosunków z Zarembą.

Z wielkim naciskiem akt oskarżenia zajął się zniknięciem łuski seledynowej, w której — wedle zeznań Stasia — miała spać w nocy Gorgonowa, oraz wskazuje jako na moment zasad niczego znaczenia, ślady krwi na futrze Gorgonowej, które wedle badania należały do tej samej grupy, co krew denatki, podczas, gdy krew Gorgonowej należała do innej grupy.

Prokurator krakowski zmoodyfikował akt oskarżenia prokuratora sądu okr. we Lwowie w sposób następujący:

Oskarżam Emilję Małgorzatę Gorgonową o to, że w nocy z 30-go na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach, powiat Rzęsna, zabiła Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkukrotnie twardem narzędziem w głowę.

Podczas toczącego się od 6 dni przewodu sądowego trybunał stary ustalił wszystkie szczegóły dotyczące krytycznej nocy w Brzuchowicach.

Po przesłuchaniu oskarżonej, które odbyło się w wyjątkowo nerwowym nastroju i obfitowało w ciągłe scysie pomiędzy Gorgonową a przewodniczącym, następują obszernie pytania obrony, poczem zeznaje klasyczny świadek oskarżenia, Staś Zaremba. Świadek po naradzie trybunału zeznaje bez przysięgi, aż do wydanego orzeczenia przez psychiatrów.

Staś stwierdza, że oskarżona początkowo troszczyła się o dzieci, lecz z biegiem czasu ten stosunek się zmienił i coraz częściej dochodziło do sprzeczek, przeważnie między siostrami i oskarżoną.

Następnie świadek mówi obszernie o listach, które otrzymywała Gorgonowa, o klótniach domowych, o tem, że Lusiu bala się, że oskarżona ją zabije, a w końcu o tragicznych przeżyciach ostatniej nocy w Brzuchowicach.

Wszystki obrony idą wyraźnie w kierunku zakwestjonowania poufności Stasia Zaremby, jednak badanie psychiatryczne, przeprowadzone przez dr. Jan-kowskiego i prof. Olbrychta da- daż napewno wynik negatywny zwłaszcza wobec oświadczenia docenta dr. Zielińskiego, który przysłuchuje się pilnie całej rozprawie, że Staś jest to przeciętny typ młodego chłopca bez odchyleń anormalnych, nie wykazujący ani bliskotliwości umysłu ani też czegoś przypływowego.

Po zeznaniu Stasia Zaremby, zeznaje ojciec zamordowanej arch. Zaremba, który opowiada na wstępie o położeniu swojem z żoną i o jej chorobie.

Następnie odmawiaje obszernie swój stosunek do Gorgonowej, zaznaczając, iż w ostatnich czasach Gorgonowa odgra-

żała się wszystkim domownikom. Po obszernym opisie Zaremby, dotyczącym tragicznego przebudzenia, po okrzyku Stasia, zeznaje dr. Csała, a po nim w dalszym ciągu arch. Zaremba. Pod-

Dalsze zeznania Kamińskiej

W czasie dzisiejszej rozprawy zeznaje w dalszym ciągu żona ogrodnika Kamińskiego.

Na wstępie przewodniczący zwraca się do świadka: — No, jak się pani czuje dzisiaj? Niech pan się trzyma, niech pani zeznaje tylko prawdę, a nic się pani stać nie może. Może pan prokurator będzie pytał dalej.

Prokurator: — Jak Staś mówił, gdy go pani pytała o te postacie? — Jak się go pytałam, to przez chwilę nic nie odpowiadał, a gdy jeszcze raz zapytałam, powiedział, że widział panią.

Na pytanie obrońcy, dlaczego w śledztwie zeznała, iż Staś powiedział wówczas, że widział postać wysoką jak ojciec, ubraną w futro, a dziś zeznaje zupełnie inaczej, świadek odpowiada:

— Wtedy mówiłam na pytania, a dziś odpowiadam swobodnie.

W dalszym ciągu na pytania prokuratora Kamińska stwierdza, że Gorgonowa kazała iść po wodę przez werandę do basenu, a nie do kuchni lub do studni.

— Czy słyszała pani wyrażenie Gorgonowej, że Lusiu stoi jej na zawadzie?

— Może mówiła, ale ja nie pamiętam, to długie czasy.

Świadek odpowiada na pytania obrońców. Pierwszy pyta dr. Axer:

— Pani lepiej pamięta teraz, czy pani lepiej pamiętała przedtem?

— Mnie się to wszystko w głowie nie trzyma, mogłam mówić co więcej, ale teraz nie pamiętam.

— Czy pani zrozumiała, że tu chodzi o to, że Staś oskarża panią Gorgonową o zabójstwo?

— Mam różne rzeczy w głowie, nie mogę pamiętać. Może tak, a może nie.

Następnie zadaje kilka pytań Gorgonowej?

Nie pamiętam

Pod wpływem jej pytań świadek Kamińska doszła do stanu zupełnego chaosu. Skromna ta kobiecina, w szarem palcie z żółtem futrem i ukarbowanemi włosami, bronila się rękami i nogami przeciwko kompromitacji swojego męża. Gorgonowa zmierziała do wykazania, że Kamiński miał narzeczoną, która zwróciła się do niego po alimenty.

Kamińska wołała ciągle: „Jo nie pamiętam”, „Mnie się to głowie nie trzyma”, „Jo nic nie wiem”.

Na salł komentowano żywo tę taktykę Kamińskiej. Jak to może być — pytano — aby żona nie pamiętała najścia bylejak narzeczonej swojego męża z dzieckiem na ręku.

Kamińska rzuciła się jak zalek-nione zwierze, a gdy wyszła z sali, pot lał się jej z twarzy.

Zeznania wachmistrza Treli

Następnie zeznaje wachmistrz żandarmerji Treła.

czas tych zeznań dochodzi do ostrego starcia między Gorgonową a świadkiem Zarembą.

Zeznania Zaremby w znacznej mierze obciążają Gorgonową, potwierdzając równocześnie po-

7 dzień rozprawy

Wachmistrz Treła jest młodym człowiekiem o sympatycznym wyrazie twarzy. Ody stanął przed sądem, uderzył obcasami i przybrał postawę na brawość, skierowując się w stronę przysięgłych. Poznał jednak swoją pomyłkę i zażenowany zwrócił się ku sądowi, stojąc jeszcze raz na baczność.

W zeznaniach Treli wyróżniła niesłychanie ważna sprawa śladów na śniegu. Według aktu oskarżenia i zeznań niektórych świadków, ślady te rozgałęziały się ku basenowi i ku piwnicy. Do tej pory nie wyjaśniono, co oznaczało to rozgałęzanie się śladów. Czy biegły one do basenu i zpowrotem do tego miejsca rozgałęzienia, a z tego miejsca do piwnicy i zpowrotem do tego miejsca, czy też zaobserwowano tylko jeden kierunek śladów.

Wachmistrz Treła stwierdził, iż śladów między dużą werandą a rogami domu nie było (do pokoju Gorgonowej), gdyż nie było tam śniegu.

— Te ślady wyglądają, jakgdyby ktoś spadł z nieba — oświadcza prokurator.

— Nietytu z nieba, ile z pod ziemi — dodaje obrońca Woźniakowski.

Wachmistrz Treła ustalił także rzecz bardzo doniosłą, a mianowicie, iż

Staś nie mówił mu, jakoby w tajemniczej postaci rozpoznał Gorgonową, nie mówił nawet, że była to kobieta i dawał raczej do poznania, iż nie wie, czy była to kobieta, czy mężczyzna.

Widać z tego wyraźnie, że obecne zeznania Stasia, jakoby była to Gorgonowa, oparte są na dedukcji wysnutej na tle innych poszlak.

W obszernym wywodzie Treła wyjaśnia:

— W nocy z 30 na 31 grudnia spałem w kancelarji. O godz. 1-ej usłyszałem mocne stukanie i wołanie: „Panie Treła, niech pan wstanie, bo morderstwo w willi Zaremby”. Wyjrzałem na korytarz, gdzie Kamiński powiedział, że dyrektor wywiada, ponieważ stało się morderstwo. W 7 minut ubrałem się i o 1.10 byłem w willi Zaremby. Na werandzie stał Zaremba. Spytałem go, gdzie jest denatka. Udalem się do pokoju i zacząłem badać, czy żyje. Ciało było ciepłe, ale od morderstwa upłynęła już jedna do dwu godzin. Stwierdziłem, że ofiara nie żyje. Zapytałem, kto morderstwo zauważył. Kamiński powiedział, że Staś widział sylwetkę. Rozejrzałem się po pokoju. W szafie niczego nie zauważyłem. Nie było żadnych śladów. Badałem okno. Nie było śladów, tylko okienko było otwarte.

Drzwi hallu badałem i również śladów nie znalazłem.

Staś opowiadał, że na skowyt psa zbudził się i w hallu werandy widział sylwetkę w płaszczu. Wołał: „Lusiu, Lusiu” i wtedy postać przesuwała się i schowała za choinką. Gdy się nie odzywała, za-

przednie zeznania Stasia. Mała sensacją było pojawienie się świadka Kamińskiego, ogrodnika w willi Zaremby.

Obrona sprzeciwia się stanowczo zaprzysiężeniu tego świad-

ka z powołaniem się na art. 110 gdyż Kamiński od początku do dziś dnia w sposób nieodparty jest podejrzany o udział w czynie, który jest przedmiotem rozprawy sądowej. Obrona w obszernym wywodzie starała się wykazać, iż morderstwo zostało popełnione na tle seksualnym.

Po naradzie trybunału Kamiński został zaprzysiężony, poczem złożył cały szereg zeznań obciążających Gorgonową.

Podczas konfrontacji oskarżonej ze świadkiem wychodzi na jaw cały szereg sprzeczności w zeznaniach Gorgonowej.

Po zeznaniach Kamińskiego, staje przed trybunałem jego żona, która stwierdza, że Gorgonową uważano powszechnie za żonę Zaremby.

Gorgonowa żyła z Lusią na złej stopie, często ją przezywała a Kamińska słyszała takie słowa jak: „wstrefna małpo, odeśle cię do Kulparkowa”. O dzieci Gorgonowa troszczyła się bardzo mało, a Zaremba często mawiał: „Ja was muszę zabrać”, wogóle mówił do ludzi, że dzieci są bardzo biedne i że musi im być ojcem i matką.

Następnie Kamińska opowiada o zajściach, jakie miały miejsce krytycznej nocy w willi Zaremby. W czasie zeznań, Kamińskiej zrobiło się słabo, wobec czego przewodniczący musiał dwukrotnie przerwać rozprawę.

Przy powtórnej rewizji w piwnicy chusteczka ze śladami krwi. Świadek stwierdza, że nie znalazłono śladów włamania do willi, a Staś zapytany na posterunku nie wspominał o tem, jakoby w postaci zauważonej na werandzie rozpoznał Gorgonową. Świadek stwierdza dalej, że ślady były już bardzo zasypane, a chusteczka robiła wrażenie branej. Opisując zachowanie się osób obecnych w willi świadek podkreśla przygnębienie i szczerą płacz Zaremby i Stasia przy wywożeniu ciała Lusii, przy czem zachowanie się w owym momencie Gorgonowej uważa za udawaną.

Następny św. przod. Szwajcer zaзнача, że przybył razem z Nuckowskim do willi i po wstępem badaniu oraz skonstatowaniu braku śladów włamania otrzymał rozkaz pilnowania pokoju denatki. On to powstrzymał Gorgonową od wyjścia na dwór, on też widział wybitą szybę, skrawioną chusteczkę i klamki powalone krwią. W mieszkaniu nad ranem było chłodno, czem też się tłumaczył chęć Gorgonowej napalenia w piecach.

Dalej zeznaje niezaprzysiężony świadek post. Bałcarowicz który m. l. zeznaje o włamaniu się do willi po morderstwie. Św. stwierdza, że podczas rewizji u rodziny Malinowskich znaleziono rozmaite należąca do Lusii przedmioty. Włamania dokonali synowie Malinowskich. Świadek na pytanie dr. Woźniakowskiego stwierdza, że najstarszy syn Malinowskich Edzio był stałym gościem ogrodnika Kamińskiego. Ples Zaremby znał go bardzo dobrze.

Jako ostatni zeznawał niezaprzysiężony świadek, stróż nocny Mazurczak, którego zeznania nie nowego do sprawy nie wniosły. Na tem rozprawę odroczone do jutra.

Przew.: — Czy pies rzucił się na pana?

Św.: — Nie, bo byłem w mundurze.

Po przerwie południowej, badania będą dalsi przedstawiciele policji

Co zeznał przdownik Nuckowski

Z kolei zeznaje starszy przdownik Nuckowski. Świadek przedstawia szczegółowo swe spostrzeżenia po przybyciu o godz. 3.20 rano do willi. Wspomina o odnalezieniu śladów krwi koto domu i na klamkach, oraz o znalezionej

DZWIĘKOWY
Kino-Teatr
CZARY
Początek seansów o godz. 4-ej.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Dziś niebawo 100 proc. dźwiękowców. Najpotężniejsza sensacja sezonu 1933 p. t.

Pokonani Zwycięzcy
Emocjonujący dramat sensacyjno-kryminalny w 12-tu akt. W roli głównej **George Bancroft**

— II. —
Królów humoru i śmiechu Laurel i Hardy (Flip i Flop), w arotywesolej komedji p. t.

Pułkownik i jego sługa

KRONIKA

MARCA

Dziś

Matyldy Kr. Wd.

14

Jutro

Klementyna Hofbauera W.

Wtorek

Śniadanie wach. 3.55, zach. 17.57
Kołęczyły: 21.42, 08.15

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują aptek. St. Kasperkiewicz, Zgierska 541 J. Sitkiewicz, Kopernika 26. W. Plkolewicz, Przejazd 19. M. Lipca, Piotrkowska 193. A. Rychtera i B. Lobody, 11 Listopada 86. J. Zundelwicz, Piotrkowska 25.

Refleks.

Smutno i głucho nieraz tak na duszy, że nie się nie chce i nie nas nie wzruszy, nie nas nie bawi, ani się uśmiecha, żadna zabawa, rozrywka, uciecha.

Chciało by się nieraz nie—tylko marzyć, o czymś dumać, z samym sobą gwarzyć, stać tak żyć, wobec siebie udawać, by nic innego nie mogło się zdawać.

Jedynie myśleć, że nasze istnienie, będąc wynikiem chwili, której drgnięcie objawia się w nas samym przetrznięcie.

że ono samo jest tak wielkim niczym, niezgasłym tłem „Dziś” plonącym niezłazem?

Jerzy Panserbo.

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w środę, dnia 15 b. m. od godz. 8-ej rano rozpoczyna się posiedzenie komisji poborowej w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I.

Do zgłoszenia obowiązani są poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p.

Pojutrze, dnia 16 b. m., w tym samym lokalu, również od godz. 8 rano, urzędnie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, niemający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkujący w obrębie działania komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

Szczęśliwa inicjatywa Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich.

Śpiączkę organizacja turystycznych w Łodzi przerwała dopiero energiczna inicjatywa SDL., pobudzająca je do konkurencji i naśladownicwa.

Organizacja tych wycieczek zosiła energicznie wzmożona przez powierzenie technicznego kierownictwa towarzystwu Wagon-Lits-Cook, które jedynie do pociągów Syndykatu dołączać będzie wagon bar-dancing do Torunia 2 kwietnia, oraz wagon sypialny do Krakowa.

Wycieczki nasze połączone będą z warszawskimi, co pozwoli na znaczne obniżenie cen. Zgłoszenia przyjmuje kierownik wycieczek przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich jedynie w biurze Wagon-Lits-Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77, od godz. 9 do 21.

Cicha spółka dla likwidacji fabryki

Z fabryki Ieka Szlezyingera, przy ul. Zeromskiego 33 kilkakrotnie kradziono drobne partie gotowych policzek. W nocy na 12 lutego 1933 r. złodzieje nie znajdując nic godniejszego skradli maszynę pończosniczą wartości około 1000 zł. Sprawców ujęto w czasie posęgu byli to Szapszo Kosman (Pilsudskiego 35) i Henoch Czestny (Lutomierska 7).

Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Kosmana na 6 miesięcy więzienia, Henocha na 3 miesiące więzienia.

SKAZANIE NIELUDZKIEGO OJCA
6 miesięcy aresztu za katowanie dzieci

Wczoraj przed sądem okręgowym stanął 42-letni Kazimierz Drożdżewski (Śródmiejska 76). Jak wynikało z aktu oskarżenia — w dniu 15 grudnia r. ub. do komisariatu zgłosiła się Maria Szczecińska (Śródmiejska 26), która oznajmiła, co następuje:

Żyje z Kazimierzem Drożdżewskim od lat dwunastu i jakkolwiek nie są prawnie zaślubionym małżeństwem, mają już z sobą troje dzieci: 11-letnią Halinę, 10-letniego Zbigniewa i 7-letniego Mirosława.

Od dłuższego czasu Drożdżewski, według zeznania Szczecińskiej, katował bezustannie dzieci, zwłaszcza, gdy przychodził do domu w stanie pijanym.

W nocy na 15 grudnia r. ub. Drożdżewski wyrzucił dzieci, po pobiciu ich, na korytarz i dotkliwie pobił żonę.

Przeprowadzone badanie lekarskie trojga dzieci Drożdżewskiego i Szczecińskiej wykazało liczne ślady dawniejszych i świeższych uderzeń tępymi narzędziami.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdząc, iż karcił tylko dzieci, ale nie zgnęł się nad nimi.

Natomiast sąsiedzi oskarżonego zgodnie w charakterze świadków zeznali, iż Drożdżewski zgnęł się nad dziećmi, bil je, wyrzucił w nocy na korytarz i był

wogóle w stosunku do członków swej rodziny okrutny.

Sąd doszedł do wniosku, iż oskarżony był dla swych dzieci złym oicem, zważywszy jednak, iż działo się to tylko w wypadkach zamroczenia alkoholem, skazał go na 6 miesięcy aresztu, zawiązując wykonanie kary na lat 5.

Wojna o dziecko

Rewolwer jako argument przeciw separowanej żonie

Przed trzema laty Mikołaj Maniecki rozszedł się ze swoją żoną, Julianną poczem oboje zamieszkali oddzielnie: on przy ul. Killińskiego 158, ona zaś przy ul. Zakątnej 25. Dziecko Manieckich, chłopczyk, będący w wieku niemowlęcym jeszcze pozostał przy matce, która następnie oddała dziecko na wychowanie swoim rodzicom, zamieszkałym w Pabjanicach.

W październiku roku ubiegłego Maniecki zgłosił się do teściów i prosił, aby pozwolono mu wyjść z dzieckiem na spacer. Teściowie, nie podejrzewając zamiarów złością zgodzili się na to.

Gdy minęło kilka godzin a zięć nie wracał zawiadomiono o zniknięciu dziecka Maniecka.

Ta domyśliła się odrazu, iż dziecko zostało porwane przez ojca. Wobec tego Julianna Maniecka poprosiła swą przyjaciółkę, niejaką Fryczkową, o towarzyszenie jej i pospieszyła na ul. Killińskiego 158 gdzie znalazła dziecko bawiące się na podłodze.

Matka podbiegła do dziecka i wzięła je na ręce.

W tym momencie Maniecki który był odwrócony tyłem odwrócił się i na widok żony, wydobył z kieszeni rewolwer, mierząc w jej stronę. Obecni obezwładnili Manieckiego.

Julianna M. z dzieckiem na ręku rzuciła się do ucieczki i ukryła się w mieszkaniu jednego z sąsiadów.

Węgiel tanieje

Przed ogólną zniżką cen artykułów opałów

W ciągu ostatnich kilku dni poszczególne składy opałów, sprzedaży detalicznej, m. in. również i w centrum, miasta obniżyły cenę węgla niektórych artykułów. Tak n. p. węgiel, sprzedawany dotychczas przez niektóre składy po zł. 6.40 za korzec, sprzedaje się obecnie po zł. 6.20 za korzec.

Składy hurtowe cen nie obniżyły.

Jak się dowiadujemy obniże-

nie ceny węgla jest kwestią dni najbliższych, albowiem według nadchodzących ostatnio doniesień — rząd zamierza wykorzystać całkowicie swoje uprawnienia co do regulowania cen artykułów opałów, przez wydanie zarządzenia, zawierającego szczegółowy cennik węgla i koksu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — ceny węgla spadną o m. w. 20%.

Zeznania o dochodzie
Ostateczny termin upływa 1 maja

Termin ostateczny składania zeznań o dochodzie za rok 1932 przedłużony został do dnia 1 maja 1933 r.

Do tego nieprzekraczalnego terminu, który, jak informuje Izba Skarbowa, już dalszemu przedłużeniu nie ulegnie, wszystkie osoby, które osiągnęły dochód ponad 1500 zł. winny złożyć zeznania.

Wolno od zeznań są dochody z wynagrodzeń służbowych, emerytur i t. d.

Osoby, które zaniedbają tego obowiązku, prócz kar porządkowych za niezłożenie zeznania, tracą prawo do ewentualnych odwołań od skutecznego następnego wymiaru podatku.

Trup na torze kolejowym

Na torze kolejowym pod Pabjanicami, na linii Pabjanice — Łask rzucił się pod koła pociągu jakiś mężczyzna, w siłę wieku ponosząc śmierć na miejscu.

W ubraniu denata nie znaleziono ani pieniędzy ani żadnych dokumentów.

Przypuszcza się, iż samobójstwo popełniono z nędzy.

Nie zdołano jak dotychczas ustalić tożsamości samobójcy.

Groźny pożar młyna
Sto tysięcy złotych strat

Wczoraj, około godziny 9-ej rano, wybuchł groźny pożar w młynie motorowym braci Kowalskich w Koninie.

Pożar powstał w dziale maszyn, rozszerzając się następnie na całe urządzenie młyna. Do akcji ratunkowej pośpieszyli okoliczni mieszkańcy, straż ogniowa z Konina i oddział p. w. oraz pluton szkoły podoficerskiej.

Akcie ratunkowej prowadzono niezwykle intensywnie o czym świadczy fakt, iż o godz. 11 min. 30 ogień został opanowany i przystąpiono do całkowitego likwidowania pożaru.

Zaalarmowano również oddziały okolicznych straży ogniowych, które przybyły zaoponowały, pomagały więc tylko przy ostatecznym ugaszeniu już opanowanego żywiołu.

W czasie akcji ratunkowej kilka osób doznało poparzeń, jak również kilka osób zostało kontuzjowanych.

Według obliczeń właścicieli młyna — straty sięgają stu tysięcy złotych. Młyn był ubezpieczony.

Przyczyny wybuchu ognia, jak dotąd, nie ustalono.

Obrady związku właścicieli autobusów

Projekt nowej ustawy krzywdzi właścicieli

Związek Właścicieli Autobusów obradował nad kwestią nowej ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, której projekt ma być w najbliższym czasie przedmiotem obrad Sejmu. Projekt nowej ustawy, noszącej nazwę „Ustawy o zawodowym (zarobkowym) przewozie osób pojazdami mechanicznymi”, przewiduje, że koncesyj na uruchomienie przedsiębiorstw autobusowych udzielać będą w gminach wydzielonych, zarządy tychże gmin, w gminach miejskich niewydzielonych — powiatowa władza administracji o-

gólnej (Starostwo). Ponadto projekt przewiduje, że gminy miejskie niewydzielone, mają pierwszeństwo do uzyskania koncesyj na zarobkowy przewóz osób autobusem na własnym obszarze.

Zebrani uznali, iż nowy system koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, godzi w interesach przemysłu autobusowego, który i tak obecnie wykazuje katastrofalny spadek, a mianowicie, gdy w roku 1930 kursowało na terenie Województwa około 590 autobusów, to na rok bież. liczba ta spadła poniżej 800 wozów.

Skandaliczny stan nawierzchni asfaltowej

Magistrat skierował ostre wezwanie do Tow. Asfaltowego

Przed kilku dniami podawali, iż wydział budownictwa Magistratu m. Łodzi szczegółowo zbadał sprawę nawierzchni asfaltowej zbudowanej przez Polskie Towarzystwo Asfaltowe kosztem ponad 1 miliona złotych, na ulicy Piotrkowskiej oraz Placu Wolności.

Badania te wykazały, iż nawierzchnia asfaltowa, wskutek wad w budowie, to jest nieodpowiedniego zestawienia składników chemicznych w asfalcie i niedostatecznego wyrodniania, powierzchnia asfaltu została w wielu miejscach zniszczona i wymaga natychmiastowej naprawy.

W wyniku sprawozdań przedstawionych przez wydział budownictwa, Magistrat wystąpił do Polskiego Towarzystwa Asfaltowego z wezwaniem rejentalnym, w kwestii skutecznego koniecznie poprawek asfaltu na ulicy Piotrkowskiej zastrzegając sobie dalsze postępowania prawne, w wypadku niewykonania wspomnianego remontu.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

W wyniku sprawozdań przedstawionych przez wydział budownictwa, Magistrat wystąpił do Polskiego Towarzystwa Asfaltowego z wezwaniem rejentalnym, w kwestii skutecznego koniecznie poprawek asfaltu na ulicy Piotrkowskiej zastrzegając sobie dalsze postępowania prawne, w wypadku niewykonania wspomnianego remontu.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

Zaznaczyć należy, że Magistrat zatrzymał pewną sumę z należności umówionych za wykonanie asfaltu tak iż w wypadku odmowy ze strony wspomnianego Towarzystwa naprawa skutecznego zostanie na koszt tegoż przez inne przedsiębiorstwa.

NOWY RADJOABONENT
powiększa wszechświatową rodzinę radiową

Nieprawdopodobne transakcje dyskontowe Niepoczytalna gospodarka adw. Łukasiewicz

Sprawa zamknięcia adwokata Stefana Łukasiewicza w zakładzie dla chorych umysłowo w Kochanówku nie przestaje budzić zainteresowania.

Obecnie ujawniono już niektóre zarzuty skierowane przeciw adw. Łukasiewiczowi, które dokładnie świadczą o niernormalnym postępowaniu wymienionego adwokata.

Rzeczą ogólnie wiadomą był ciężki stan materialny adwokata z racji otwarcia nowej kancelarii, tem się też tłumaczy jego dziwne postępowanie, a następnie choroba. Nie znajdując kredytu, nie płacił bowiem w terminie weksli. Łukasiewicz uciekał się do nieprawdopodobnych wręcz kombinacji dyskonterskich.

Puszczał on bowiem w obieg weksle z własnego wystawienia, przy czym za weksel na 1.000 zł. otrzymywał 100 — 150 zł.

Był również wypadek, gdy adw. Łukasiewicz zdyskontował własny weksel na 1.000 zł otrzymując wzajemnie weksel klientowski z kilku żyrami na 400 zł.

Adw. Łukasiewicz znajdował poparcie u kolegów, z czego korzystając puścił w obieg weksel na sumę 3.000 zł., zaopatrzone żyram jednego z siedzów ódskich. Za weksel ten pobral również śmieszna sumę przy dyskontcie.

Dalej wysuwane są zarzuty przeciw adw. Łukasiewiczowi, iż zakupił na raty w 2-ch firmach maszyny do pisania i nie zapłaciwszy należności, sprzedał maszyny za niewiarygodną sumę.

Na kilka dni przed zamknięciem w szpitalu, adw. Łukasiewicz zgłosił się do komisariatu policji składając zawiązanie, iż jakiś osobnik przywłaszczył sobie jego maszyny.

Następnie wzywany dla przeprowadzenia dochodzenia nie stawiał się, a jak później ustalono poprzednio jeszcze do wydziału śledczego wpłynęły zażalenia trzech poszkodowanych w kwestii sprzedaży niezapłaconych maszyn.

Wszystkie te fakty zainteresowały rodzinę, która dopatrując się w postępowaniu adw. Łukasiewicza czynów wręcz nienormalnych poddała go badaniu lekarza psychiatry, a następnie oddała do szpitala występując równocześnie do sądu o ubezwłasnowolnienie chorego.

Decyzji Sądu w tej sprawie należy spodziewać się dopiero po

kilku tygodniach albowiem Sąd może powziąć decyzje, dopiero na podstawie orzeczeń lekarzy, pod których obserwacją obecnie pozostaje chory.

Z racji tego nienormalnego postępowania poszkodowanych zostało kilkanaście osób, na poważne sumy.

Główny Komitet dla Sprawy Niewidomych w Polsce

Od szeregu miesięcy pod egidą Ministerstwa Opieki Społecznej czynione są starania w kierunku racjonalnej organizacji opieki nad niewidomymi w Polsce. Chodzi o zmobilizowanie wszystkich działających na tem polu czynników dla planowanej i skoordynowanej współpracy nad wszechstronną rozbudową opieki nad niewidomymi i zbliżonego do niej działu walki ze ślepotą.

W dziedzinie opieki nad niewidomymi czynnych jest u nas 11 instytucji opiekunich, 2 instytucje o charakterze odrębnym, 7 zakładów wychowawczych i 7 związków samopomocy niewidomych, pozostając jednak w słabym ze sobą kontakcie.

Zadna instytucja nie umiunie zatem całokształtu zagadnienia, podejmowane przez nie inicjatywy zaś nieraz są rozbieżne i nie zawsze odpowiadają najbardziej aktualnym potrzebom. Sam problem jest u nas naogół mało popularny. Stąd zarówno państwo, jak i samorząd wzgl. społeczeństwo poświęcają temu zagadnieniu mało uwagi i łączą nikłe sumy na jego rozwiązanie. Aby temu zaradzić, aby skutecznie wyzyskać wszystkie siły i osiągnąć środki dla planowej organizacji opieki nad niewidomymi, powołany ma być do

życia Główny Komitet dla Sprawy Niewidomych w Polsce. Myśl jego utworzenia powstała jeszcze przed kilkoma laty, realizacja natomiast wymagała dłuższego przygotowania.

Podjął się tej misji Związek Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy R. P. w Warszawie, który rozpisal ankietę wśród wszystkich stowarzyszeń i instytucji poświęconych niewidomym w Polsce. Ankieta wypadła nader pomyślnie, a wynikiem tej było doprowadzenie do uzgodnionego projektu statutu przyjętego na ostatniej konferencji, odbytej z końcem lutego b. r. w M.O.S.

Dla wyboru Zarządu i wszechstronnego naświetlenia obecnego stanu sprawy niewidomych w Polsce oraz dla ustalenia głównych wytycznych dla współpracy zwołany będzie pierwszy ogólny krajowy zjazd delegatów, który odbędzie się w Warszawie w jesieni b. r.

Będzie to niejako pierwszy kongres sprawy niewidomych w Polsce, zakrojony na większą skalę, który po swym bezpośrednim celem: utworzeniem Głównego Komitetu dla Sprawy niewidomych, zaznajomi opinię publiczną z tą sprawą i spowoduje wytyczenie wytycznych dla ulżenia ciężkiej niedoli niewidomych.

Białe i czerwone zaświadczenia dla szoferów

Dyrekcja robót publicznych urzędu wojewódzkiego informuje — każdy szofer bądź właściciel taksówki, który pragnie uzyskać prawo przewożenia pasażerów poza obrębem danej gminy, a więc jak w Łodzi — poza granice Łodzi, do Aleksandrowa, Prabjancic i t. p., winien zaopatrzyć się w łódzkim starostwie grodzkim w zaświadczenie białego koloru.

Dla taksówek, kursujących w

granicach miasta Kalisza czy Piotrkowa, instancją, wydającą białe zaświadczenia, jest starostwo powiatowe.

Właściciele taksówek i autobusów, kursujących na stacjach szlakach, uwidocznionych w rozkładach jazdy, winni być zaopatrzeni w zaświadczenie czerwonego koloru. Bez odnośnych zaświadczeń szoferom taksówek niewolno przewozić pasażerów poza granicę Łodzi.

Starosta Rzewski opuszcza stanowisko starosty pow. łódzkiego

Starosta Aleksy Rzewski z dn. 1-go kwietnia obejmuje stanowisko notariusza przy hipotece w Łodzi. Na to stanowisko zasłużył sobie jak może nikt inny w Polsce, w tym zawodzie. Niestety dotychczas bardzo często nie zasługi państwowe decydowały o obsadzie tych stanowisk.

Aleksy Rzewski zajmował wybitne stanowiska: jak komisarz sądu, prezydenta m. Łodzi i starosty łódzkiego. Był naczelnikiem urzędkiem Stanu Cywilnego, inspekcji podlegającej kompetencji prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi. Wydał dwie książki z zakresu prawa cywilnego, polecane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych podwładnym urzędem. Przed kilku laty zdobył wyższe wykształcenie oraz złożył przewidzianą przepisami egzamin na notariusza.

Tyle ze stanowiska formalnego. Z wspomnień jego oraz książki wydanej przez księgarnie „Czytaj” widzimy jaką gehennę cierpień przeszedł ten człowiek — zanim dośzedł do tego zaszczytnego stanowiska państwowego jakie obecnie piastuje. Życie jego pełne było zmagani i niebezpieczeństw dla idei. Od dzieciństwa walczył nieugięcie z trójzaborcami o Polskę Niepodległą. Był dwukrotnie ranny, aresztowany, zesłany na Sybir, aresztowany przez okupantów niemieckich, więziony przez Austriaków. Dzielny, że to wszystko człowiek wytrzymał może. A przez tego pracę ciągłą, wytężoną na terenie naukowym, publicystycznym, państwowym, samorządowym i społecznym. Praca ta wyczerpała zdrowie i siły tego wyjątkowego człowieka.

P. Aleksy Rzewski jest wzorem dla młodego pokolenia jak należy walczyć z przeciwnościami życiowymi oraz miłować Ojczyznę. Nieśkazitelną duchową, wytrwałą

w służbie sprawy zdobyła sobie szacunek nawet u przeciwników.

Dołączając się do ogólnego chóru głosów w naszym mieście życzymy starości Aleksemu Rzewskiemu jaknajpomysłniejszej pracy na nowym stanowisku notariusza.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniacz żółciowych i żółtacze, naturalna woda góraska „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Włamywaczy w sklepach z artykułami spożywczymi

Do sklepu z artykułami spożywczymi przy ul. Radwańskiej 53, należącemu do Weissberga Maksa, włamali się przez okno złodzieje, którzy zabrali różne towary kolonialne, wartości około 200 złotych.

W analogiczny sposób włamali się złodzieje do sklepu przy ulicy Zgierskiej 136, należącemu do Józefa Gliksmana, gdzie skradli różne towary, wartości około 400 zł.

Kradzieże i włamania

Ze sklepu spożywczego Maksa Wajsburga Radwańska 53 skradziono przy pomocy włamania różne artykuły wartości 470 zł.

Podobnej kradzieży dokonano ze sklepu Józefa Litmana Zgierska 136 skąd skradziono artykuły na 720 zł.

Z mieszkania Chaji Wajtraub Aleksandryńska 32 skradziono różne rzeczy wartości 700 zł.

Z przychodni miejskiej dla chorych przy ul. Rybnej 2, skradziono aparat do masażu wartości 1000 zł.

Przed podjęciem robót sezonowych Konferencja w magistracie

Wczoraj w godzinach rannych odbyła się w gabinecie prezydenta m. Łodzi, p. Bronisława Ziemięckiego konferencja z przedstawicielami komisji międzyzwiązkowej, w sprawie podjęcia robót sezonowych.

Delegacja przegnała zapoznać się z projektami robót, które rozpoczęte będą od 1 kwietnia r. b.

P. prezydent Ziemięcki oświadczył, że sprawa zasięgu robót sezonowych, w okresie od 1 kwietnia r. b., jeszcze nie jest

ostatecznie sprecyzowana, albowiem władze ministerjalne w Warszawie również nie ustaliły jeszcze dokładnie podjęcia robót w ramach poszczególnych części ogólnego planu inwestycji, przewidzianych na rok bieżący.

W sprawie tej zwołana będzie w ciągu dni najbliższych następną konferencją, celem poinformowania związków robotniczych o zamierzeniach inwestycyjnych samorządu łódzkiego.

ROBERT BOUCHET

40)

NIESAMOWITY LOT „MARGARETY”

Powieść.

Streszczenie początku.

Samolot „Margareta”, na którym dwaj lotnicy francuscy kapitan Navacelle i por. Payneux wystartowali do raidu Paryż—Hanoi (Indochiny) zaginął w tajemniczych okolicznościach.

W dwa lata po owym zniknięciu, kpt. Legalles (autor niniejszego opowiadania), pelotniacy w Hanoi służbę, wyrusza na urlop do Ewropy. Na okręcie niespodziewanie spotyka por. Payneuxa, utraconego dawno za zmarłego.

Na prośbę przyjaciela por. Payneux opowiada historię tajemniczego zniknięcia. Przed dwoma laty w jednym z kin paryskich ujrzał zdjęcie, dokonane przez wywiadowcę angielskiego, a przedstawiające sceny z rewolucji chińskiej. Wśród grupy jeńców europejskich, pędzonych przez Chińczyków, por. Payneux dostrzegł swą ukochaną lady Margaretę Denville. Por. Payneux przypadkowo zetknął się z kpt. Navacelle, który, jak się okazało, również gorąco kochał mieszkającą stale w Indochinach lady Denville.

Korzystając z tego, że kpt. Navacelle przyałowywał się do raidu, obaj lotnicy postanowili na jego samolocie popłynąć z pomocą lady Denville, by następnie stoczyć między sobą walkę o prawo do jej serca. Start samolotu nastąpił już w 24 godziny później.

(Ciąg dalszy).

I w kilka sekund później usłyszeliśmy maszerujący patrol.

Przeszedł tuż koło nas i nie dostrzegł nas, bośmy stali w cieniu, lecz gdybyśmy wyszli na drogę oświetloną przez księżyc, jak mieliśmy to

uczynić — dojrzanoby i aresztowano nas niezawodnie.

Trochę dalej — przeczulem w mroku stojącą straż — na szczęście uspioną.

A przecie ten człowiek siedział nieruchomo w ciemnym kącie i niczem nie zdradzał swej obecności.

W mgnieniu oka nieszczęśny bandyta leżał związany z zakneblowanymi ustami.

Była to już ostatnia przeszłość, która oddzielała mnie od Niej!

Noti trzęsły się pode mną, a serce biło tak mocno, iż zdawało mi się, że je słyszać zdaleka.

Oparłem się na chwilę o ścianę, by nie upaść.

Z trudnością łapałem oddech. Kolnierz mię dusił.

Jednym szarpnięciem rozerwałem go, pchnąłem malenkię drzewiczki... i ujrzałem ją!

Uciekła wgłęb pokoju — tam, gdzie zaglądał promień księżycy,

Jej cudne oczy patrzyły rozszerzone okropnym przerażeniem.

Słyszała, jak się zbliżały przyciszone kroki, potem drzwi się otwały, w mroku błysnęła klinga sztyletu, który mi Tsoae włożył do ręki. Szybko odrzuciłem broń.

Wówczas poznała mię.

Jednym sussem poskoczyła mi w ramiona.

Łkanie wstrząsało jej pierś.

Zdyszana, mówiła szybko:

— To ty! Przyszleś. O, mój najdroższy!..

Wzięła w obie rączki moją twarz, okrywając ją pocałunkami i łzami.

I wciąż powtarzała:

— To ty! Przyszleś nareszcie! O, mój ukochany!

A mnie serce zamiarało ze szczęścia.

Kolysałem ją jak dziecko.

Tyle słów niewymownie słodkich cisnęło mi

się do ust, dusza mi się rozszczębiła cudnymi a starami iak świat wyrazami:

— Moja, ty, mój! — szeptałem gorąco — ty skarbie mój, ty moje światło, perelko moja niezrównana, cudności moje! Bez ciebie świat — to straszna pustynia.

A ona rozumiała — rozumiała to, czego nie dopowiedziały nieudolne słowa... że ją kocham ty — siacze razy więcej niż życie.

Usmiechnęła się do mnie przez łzy, a podnosząc swą cudną twarzą, która światło księżycy czyniło jeszcze cudniejszą, mówiła z wyrazem szczęścia w oczach:

— O, jakże ja cię kocham, ty, mój jedyny!

A wtem doszedł nas z poza drzwi głuchy loskot padającego ciała.

Bojąc się zasadzki, otworzyłem ostrożnie drzwi z rewolwerem w ręku.

Na ziemi leżał człowiek — jak się zdawało — bez życia.

Podciągnąłem go do światła.

Margareta poznała go pierwsza:

— Ach — zawałła — to kapitan Navacelle!

I zwróciła na mnie pytające spojrzenie.

Opowiedziałem jej pokrótce o naszym przygodnym spotkaniu, o okropnej podróży ponad ładami i morskami, a także — o szlachetności tej pięknej duszy, która nosiła w sobie tak idealną miłość dla niej.

Margareta była wzruszona.

Ukleka przy nieruchomem ciele kapitała.

— Drogi, kochany przyjacielu! — szepnęła i pocałowała go w czoło.

Ta niewinna pieszczoła wróciła mu życie.

Otworzył oczy i usmiechnął się.

Ten jego uśmiech jest mi teraz balsamem — godzi mię z samym sobą.

Bom się obawiał, że kolega mój usłyszał — niechęący, naturalnie, wykrzyknik Margarety —

runął, bo pękło mu serce.

(D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

Legja i Pogoń mistrzami Polski w hokeju

Finałowy mecz hokejowy o tytuł mistrza Polski rozegrany na torze w Katowicach, między warszawską Legją a lwowską Pogonią, nie ma równego sobie w historii dotychczasowych mistrzostw. W normalnym czasie try wynik brzmiał 0:0 a dwukrotnie 10-minutowe przedłużenia nie przyniosły żadnej zmiany. Ostatecznie mecz został rozegrany ponownie o godz. 1.30 w nocy. W czasie normalnym wynik brzmiał znów remisowo 1:1 i utrzymał się pomimo trzykrotnych dogrywek po 10 minut. Bramkę dla Pogoni zdo-

był Hemerling i dla Legji Materski. Wobec tego pierwsze dwa miejsca w mistrzostwie dzieli Legja i Pogoń 3) AZS-Pozn. i 4) AZS-W.wa.

Dookoła Polski.

Dwaj kolarze ŁKS-u bracia Suwałowie wyruszą w najbliższym czasie na tandemie w podróż dookoła Polski. Kolarze ci mają przebieg obryzmia trasę wynoszącą blisko 4400 km. w ciągu 6-ciu tygodni.

Nowy rekord światowy

Na uniwersyteckich mistrzostwach lekkoatletycznych w hali rozegranych w New-Yorku ustanowiony został nowy rekord świata w biegu sztafetowym 4 razy po 440 jardów. Rekord zdobyły drużyna uniwersytetu pensylwańskiego w czasie 3 min. 7 sek.

Mistrzostwa w grach sportowych.

Mistrzostwa w grach sportowych w łódzkiej klasie A. (koszykówka, siatkówka, szczypleniak i hazard) rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia. Zawody będą odbywać się na boiskach. Wkrótce po rozpoczęciu się rozgrywek w klasie A, zostaną wyznaczone mecze o mistrz. klasy B. Jak się dowiadujemy istnieje w ŁÓZG-sie projekt, w celu podniesienia poziomu poszczególnych klas, by zmniejszyć ilość klubów w Kl. A i B do 6, przyczem gdyby projekt ten znalazł zastosowanie, zostałyby wydane jeszcze przed tegorocznymi rozgrywkami nowy regulamin.

Klatti zламаł nogę

Kolarz „Union-Touring“, najlepszy zawodnik łódzki w jeździe za motorami na torze — Otto Klatt uległ wypadkowi złamania nogi i został przewieziony do szpitala ewangelickiego, gdzie została dokonana operacja. W związku z tem, wątpliwe jest, czy Klatt, będzie mógł w bieżącym sezonie brać udział w wyścigach.

Mecz bokserski:

Zjednoczone — Geyer

W dniu jutrzejszym o godzinie 19.30 wieczorem, odbędzie się w lokalu KP. Zjednoczone przy ul. Przędzalnianej 68 drużynowy mecz bokserski Zjednoczone—Geyer. Mecz ten ze względu na wyrównane poziomy obydwu zespołów zapowiada się b. ciekawie. Zestawienie par zostanie dokonane w dniu dzisiejszym.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Wtorek, dn. 14 marca

- 11.40—11.50 Godzieniey Pręciad Prasypolskiej.
- 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
- 11.57—12.05 Sygnal z Warszawy. Hajnal w Krakowie.
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.10—13.25 Komunikat meteorologiczny
- 13.25—15.10 Przerwa
- 15.10—15.15 Komun. Państw. Inst. Eksportowego
- 15.15—15.25 Komunikat Gospodarczy
- 15.25—15.30 Obwlika lotnicza i pręciw gazowa
- 15.35—15.45 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizyczn. i Państw. Zw Sport.
- 15.45—15.50 „Wśród kajaków“ — przegląd najnowszych wydań wstawi o-mówi prof. Henryk Mościłski
- 15.50—16.40 Płyty gramofonowe
- 16.40—17.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Odrodzenia i humanizmu“ — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz
- 17.00—17.05 „Sprawa katastrofy Niemiec“ — wygł. dr. Józef Feldman (br. z Krakowa)
- 17.05—17.55 Popołudniowy koncert symfoniczny — Wykonawcy: Orkiestra filharmonij Warsz. pod dyr. G. F. Telbarga i Bolesław Wojtowicz (fort.)
- 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny
- 18.00—18.30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Adam Asnyk“ — wygł. prof. Konrad Górecki
- 18.30—18.35 Wiadomości bieżące.
- 18.35—19.00 Muzyka lekka
- 19.00—19.20 Rozmaitości
- 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi
- 19.30—19.45 Feljton p. t. „Krytyka muzyczna i jej sugestja“ — wygł. dr. Józef Reiss docent Uniwersytetu Jagiellońskiego
- 19.45—20.00 Praszowy Dstennik Radjowy
- 20.00—21.35 Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego i Jan Dworakowski (skrzypce)
- 21.35—21.45 Wiadomości sportowe, oraz datę do Pras. Distan. Radj.
- 21.45—22.00 Recital śpiewaczy Eugenjusza Mossakowskiego (baryton) komp. Ludwik Urstejn
- 22.00—22.15 Kwadrans literacki. „Zakończony kalendarz“ — nowela biszpałska Emila Carrera w przekładzie p. Bermanowskiego
- 22.15—22.55 Muzyka taneczna
- 22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i polojnyj
- 23.00—24.00 Muzyka taneczna

10 proc. prowizji przy wymianie waluty

Ostrzeżenie syndykatu emigracyjnego

Syndykata Emigracyjny informuje iż w Argentynie, w ostatnich czasach, na tle ograniczeń przy wysyłaniu pieniędzy z Argentyny do Polski, zwiększyły się ponownie niesolidne transakcje różnych agencji, mieszczących się w Buenos Aires. Ostatnio przekonano się, że Compañia General de Vapores, w sposób niesolidny wymieniła pesy na dolary, pobierając do 10 procent prowizji od sumy transakcji.

Ostrzegając przed korzystaniem z usług zarówno tej agencji, jak również wszystkich innych, Syndykata Emigracyjny zaleca wszystkim obywatelom polskim, przebywającym w Argentynie, ażeby przed oddaniem pieniędzy jakiegokolwiek agencji zwracali się uprzednio, czy to do Wydziału Konsularnego, czy też do Patronatu Polskiego lub do Banku Polskiej Kasy Opieki (P. K. O. Avenida Leandro N. Alem 480) o rady i informacje, albowiem tylko w ten sposób będą mogli mieć pewność, że pieniądze nie zpadną.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR MIĘSKI: — Kobiet, która kapita meza
- TEATR ROMANCY: „Lata”
- TEATR POPULARNY: „Orłow”
- TEATR POPULARNY w świąt GRYBWA „Ach ta pensjonatki”
- BI-BA-BO: 100 proc. śmiechu
- ARS: I „Kaleśka Tarakanowa”
II „W tajemniczym wąwozie”
- ADRA: „Dziwolagi”
- BAJKA: I „Pod wróglim satanasem”
II „Harold trzymał się”
- CASINO „Czemp”
- CAPITOL: „Satan zażądał”
- CZARY: I „Potokami zwyciężył”
II „Półkownik i Jego służba”
- CORSO: „Zangru”
- DOM LUDOWY: „Klątwa ródna maada-ryndów”
- GRAND-KINO: „Każdą wojną kochał”
LIRA I „Siubowanko”
II „Zasada pod wodą”
- LUNA: „Wędzarska miłość”
- METRO: „Oziwołaci”
- OSWIATOWY: „Atlantida”
II „Królów mody”
- PAN: I „Zemsta Tonga”
II „Tredowata”
- PALACE: I „Na paryskim dworcu”
II „Ewa”
- PRZEDWIOSNIA: „Kochaj mało dąsi”
- SPLENDID: „Ludzie w hotelu”
- STYLLOWY: „Arca namiętności”
- SZUKA: „Quick”
- TRCZA: I „Kajęć Draćula”
II „Janko muzykant”
- DOBCHA: I „Delka Orhidea”
II „Uporny stępa”
- VENUS: I „Pioniery Zachodu”
- ZACHĘTA: „W mrokach wielkiego miasta”

Syndykata Emigracyjny zwraca uwagę osobom, mającym swych krewnych w Argentynie, aby ze swej strony również o powyższem uprzedził tych krewnych, zaznaczając jednocześnie, że bank P. K. O. w Buenos-Aires na terenie Argentyny jest przedstawicielem Syndykata Emigracyjnego w Polsce, zalecającym poza czynnościami bankowymi, sprawy związane z wyrobieniem dokumentów dla osób, a prowadzonych z Polski, z zakupem kart okretowych i to.

Teatr Popularny.
Ogrodowa 18.
Dziś w dalszym ciągu o godz. 8-ej wiecz. melodijna operetka z życia emigrantów rosyjskich p. t. „Orłow” w 8 aktach Brontosa Granichszadenska w doskonałej obsadzie artystycznej reżyserji M. Winklera

Bilety do nabycia w Biurom Podrój „Orbis” (Piotrkowska 83, tel. 101-01) i w kasie teatru od godziny 11—21 od 4 — 10 wiecz.

„Bi-Ba-Bo” w Łodzi
(Kilinskiego 124)
Doskonaly teatr rowjowy „Bi-Ba-Bo” spjechał do Łodzi i zamieszkał w sympatycznym budynku dawnego „Jaru” przy ul. Bielskiego 124.

Teatr Rewji „Bi-Ba-Bo” daje w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu przebowla, pełną humoru rewję p. t. 100% śmiechu.

Bilety rewelacyjnie niskie, gdyż od 49 kr. do nabycia w kasie teatru.

Z łódzkich ekranów

KINO „LUNA” wyświetla obecnie pierwszy film węgierskiej produkcji pt. „WĘGIERSKI MIŁOŚC” (Und es leuchtet di Fusel).

Z całą satysfakcją należy stwierdzić, że pierwszy ten obraz węgierski udał się w 100 proc.

Koncertowa gra pełnej temperamentu Rozsi Barsony oraz przezabawnego Tibora Halmay, miła treść, melodyjna i ognista węgierska muzyka oraz piękne widoki Budapesztu składają się na całkowicie udaną całość.

KINO „PALACE” wystawiło w bieżącym tygodniu dwa wielkie filmy, jeden z ulubienicą publiczności łódzkiej Kate von Nagy pt. „Na paryskim dworcu”, drugi z Węgierką Steffi Dun pt. „Ewa”.

Oba te filmy mają podłoże erotyczne i są o arcyfikantem zabarwieniu, pulsujące werwą i dynamiczną akcją.

Moc zabawnych sytuacji stwarzają obie główne wykonawczynie co niemiara.

Nadprogram: aktualności i dźwiękowy tygodnik „Foxy”.

GIEŁDA ZBOŻOWA

poznafska

z dn. 13 marca 1933 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto obroty 60 ton zł. 18.00

Ceny orientacyjne.

pszenica	„ 38.50 — 34.50
jęczmień A	„ 14.00 — 14.50
B	„ 14.50 — 15.25
mąka pszenna	„ 52.50 — 54.50
oryzby żytnie	„ 10.00 — 10.25

Reszta notowań bez zmiany.

Uposażenie ogólne spokojne.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś dawno oczekiwany film o niezwykłych pomysłach p. t.

DZIWOŁAGI

Żywe wybrki natury, najbardziej niezwykłe stwory ludzkie w dramacie wstrząsów, dziwów i niesamowitości. — W rol. gł. Olga Baklanowa i Wallace Ford. Kto nie zobaczy tego na własne oczy, nigdy w to nie uwierzy.

Nadprogram: Igloo i najnowsza kreskówka. Passepartout i bilety ulgowe nieważne

PRZEJAZD 2.

GŁOJNA 1.

DZWIĘKOWY
Kino-Teatr
PALACE

Dziś i dni następnych.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr., następne 1.00
1.50 i 2.

Czarująca — I —

Käte von Nagy

w pięknym dramacie dźwiękowym p. t.

Na paryskim dworcu

Dramat dwu młodych rozkochanych serc wg. scenar. Ferdynanda Weille.

Piękna frywolna, pełna temperamentu Węgierka

Steffi Duna

z **Fred Conyngham**

w arcyfikantnej kom. dji erotycznej p. t.

„EWA”

Dźwiękowy Kino-Teatr

SZTUKA

Kopernika 16

Dziś i dni następnych! Chef d'oeuvre francuskiej produkcji roku 1933 wg. słynnej sztuki scenicznej Feliksa Gandery p. t.

W roli głównej uroczą i lubianą

LILJANA HARVEY

Nadprogram???

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9.

Następny program: „Kobieta z Monte-Carlo” z Lil Dagover
Sala dobrze ogrzana.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

3 gwiazdy ekranu.

Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalier znani z filmów „Wesoły porucznik” i „Godzina z Tobą” Rouben Mamoulian. Reżyser i twórca filmu „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” wystąpią w filmie

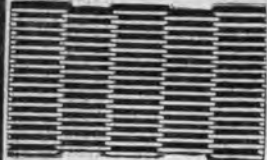
KOCHAJ MNIE DZIS

Wspaniale arcydzieło filmowe, pełne przepychu, śpiewu i humoru. Następny program: „Człowiek, którego zabiłem” reżyserji Ernesta Lubicza

Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 75 groszy
Dnia 18-go w sobotę o godz. 12-ej i 19 marca w niedzielę o g. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla młodzieży
Cena biletu 20 gr.

UWAGA!!!

P. P. Gospodynie, zakłady kąpielowe, sklepy, biura i t. p. — wszyscy kupują tylko najnowsze składane wycieraczki drewniane



wyrobu f-my

Gustaw Weber

Łakowa 1-a

gdyż łączące w sobie dwie najważniejsze zalety — najlepszy towar za najniższą cenę.

Do nabycia w sklepach z artykułami szportowymi i gospodarstwa domowego.

KINO-TEATR BAJKA

FRANCISZKAŃSKA 11

Dzisiaj i dni następnych! wielki podwójny program: 1. Największe i najspanialsze arcydzieło, film ilustrujący grozę wojenną i tragedję rewolucji bolszewickiej p. t. **Pod wrogim sztandarem**

W rolach głównych: Jessi Crawford i Karin Swanson

II. **HAROLD LLOYD** w komedji **Harold trzymaj się**

Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedz. i święta o godz. 12-ej. Ceny miejsc na pierwsze seansy po **40 + 50 gr.** na wszystkie miejsca.

KINO-UCIECHA-TEATR

Limanowskiego 36.

Dzisiaj i dni następnych! Potężny podwójny program 1. obraz. Wielki dramat erotycz.

Dzika Orchidea w roli gł. GRETA GARBO, Nils Asther i Lewis Stone.

2. obraz. Potężny sensacyjny cowbojski dramat p. t. **Upiory stepu** z królem cowbojów KEN MAYNARDEM

Początek seansów w dniu powsz. o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Dr. med.

Niewiaźski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 r. i od 5—9 w w niedzielę i święta od 9—1.

Do akt Nr. Km. 515 1933 r. Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi L. EON W A S O W S K I, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 17 marca 1933 r. od g. 10 w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej nr. 26 odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie: 5-ciu warstwów tkackich oszacowanych na łączną sumę 930 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 15 marca 1933 r. Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km 123 1933 r. Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Orła pod Nr. 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22-go marca 1933 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Rudzie Pabjanickiej ul. Staszica Nr. 108, składających się z maszyny do mielenia bułek, mebli i dziesięciu worków męki pszennej luksusowej oszacowanych na łączną sumę 1085 zł, — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 13 marca 1933 r. Komornik R. SAKKIARI

Do akt Nr. Km 435 1933 r. Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go Stanisław Dulkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. A. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 marca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, znajdujących się w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 19, składających się z silnika elektrycznego, 3-ch tramisli z kółami, centrifuż w stanie rozbranym, 20 wanien drewnianych, 3-ciu dużych drewnianych kadeł, pół beczki i 2 dywanów, szafy i bryki z gładzi i 2 dywanami, oszacowanych na łączną sumę 515 zł —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 7 marca 1933 r. Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt Nr. Km 535 1933 r. Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 58, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 marca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Michała Sztajnera w tego lokalu w Łodzi, przy ul. Pastel 9, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 630 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 25 lutego 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 2641 1932 r. Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 85 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Juliusza Krauszki i składających się z fortepianu i mebli oszacowanych na sumę zł. 1200. Łódź, dnia 4 marca 1933 r. Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt nr. 2425 1932 r. Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stanisława Chłodkowskiego i składających się z fortepianu, oszacowanych na sumę zł. 800. Łódź, dnia 11 marca 1933 r. Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 163 1933 r. Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1933 r. od g. 10-ej r. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 105 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości i składających się z szafy i maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, dn. 10 marca 1933 r. Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 2126 1932 r. Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15- odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola-Edwarda Filipa i składających się z 10 warstwów tkackich oszacowanych na sumę zł. 2530. Łódź, dnia 10 marca 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 1347 1932 r. Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 35 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1933 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 15- odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Brunona Hermanna Kania i składających się z różnych maszyn, narzędzi, przyrządów radiowych i mebli oszacowanych na sumę zł. 810.— Łódź, dnia 20 lutego 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 292 1933 r. Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 58, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25-go marca 1933 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr 200, odbędzie się sprzedaż z przetargu o ubieżnych ruchomości, należących do Alfreda Brunona Hermanna Kania i składających się z różnych maszyn, narzędzi, przyrządów radiowych i mebli oszacowanych na sumę zł. 810.— Łódź, dnia 20 lutego 1933 r. Komornik F. HARASIMOWICZ

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog
przyjmuje od 3-5 i od 7-8 w
Przeprawił się na
ul. Andrzeja 4 tel. 228-92

Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, tel. 213-18
Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 w w niedz. i święta od 9-12 w poł. e.

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POLUDNIOWA 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—7 w. w niedzielę i święta od 9—11

LECZNICA chorób oczu
ze stałymi łózkami
DOKTORA DONCHINA
ul. Piotrkowska nr. 90
tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych, przychodzących 9—1 i od 4—7 i pół

DOKTOR H. WOŁKOWYSKI
ul. Cegielniana Nr. 4.
Telefon 216-90
Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Przyjmuje od godz. 8—2, 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.

Dr. med. HELLER
spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, przeprowadził się na ul. **TRAUGUTTA 8** telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 r. od 4—8 w w niedz. i święta 11—2 pp.

Dr. G. Rydzewski
Choroby skórne, weneryczne, włosów i moczopłciowe
Łódź, Zamenhofska 6
przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz.
w niedzielę od 11—12

Lecznica Zębów
Lek. Dent. H. PRUSS
Piotrkowska Nr. 145.
Ceny znacznie niższe.
Bezpłatne porady

Dr. med. JOZEF FINKIEL
Choroby wewnętrzne
ul. Zgierska Nr. 24
front I p.
Przyjmuje od godz. 3-6 po poł.
Ceny leczniczo.
Niezamożnym ustępstwo.

Lek.-Dentysta
S. WINKLER-RSZEŃSKA
Zeromskiego 39
Tel. 222-03.
Przyjmuje od 10-1 i 3-7.

Doktor
BERMAN
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w w niedz. i święta od 9-1
Dla niezamożnych ceny leczniczo.

OBIADY
DOMOWE SMACZNE
WYDAJE
11 Listopada Nr. 20.
OBIADY

Pracownia ortopedyczna
ul. Piotrkowska 119.

sztuczne nogi, ręce, gorsety na grzbięć i skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne wkładki na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z dur-aluminium
Dr. med. J. Lubicz i V. Simonovič
Telef. 231-81.

RESZTKI NA UBRANIA I PALTA
poleca się w firmie
E. WASILEWSKI
ul. Piotrkowska Nr. 152.

Reklama to potęga.